

Na czasie nie byłem, nie chciałem raczej znać
Nowoczesności różnej maści
Od wczoraj na siłę uszczęśliwiają mnie
Ci wszyscy światoentuzjaści

Mówili: "Zapłać grosze dwa i wybierz sieć
A z całym światem będziesz gadał"
Zrobiłem to co chcieli, czemu więc
Świat ciągle mi nie odpowiada?

Mikroczipowe mają miny
Na konta leją swoją wiedzę
No i kochają ich kobiety, bo niestety lepiej osiagają orgazm
Kiedy drożej jedzą
Obwożą tyłki w nowych brykach
To nazywamy sensem życia

Na czasie nie byłem, lecz obserwuję świat
Mam na ten temat wiele mdłości
Gdy wytaczają fakt, ja odpowiadam "FUCK!"
Co oznacza, że mam pewne
Zasadnicze światowątpliwości
Światowątpliwości

Mój sceptycyzm nie jest zdrowy, pewnie macie rację
Obraża, odraża, no i trochę kaszle

A przecież to w zasadzie miło
Że swój entuzjazm dać mi chcą
Mikroczipową światomiłość
Wieści z sieci i wyciągi z kont

Tak chciałem przezwyciężyć mdłości
Cholerne światowątpliwości
Czy się udało?
Ależ skąd!